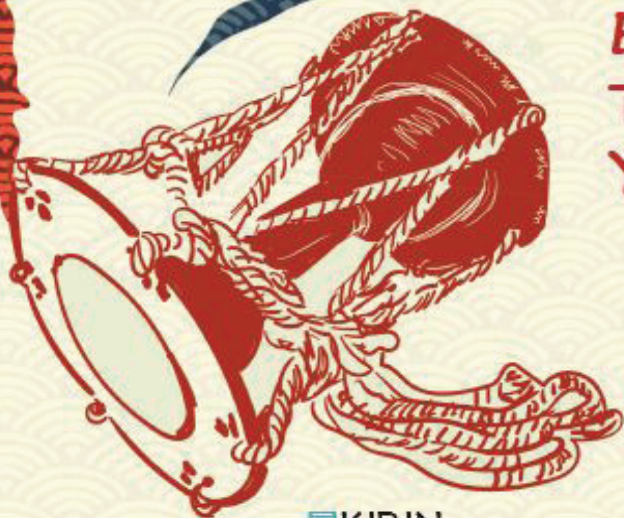


夢

KYŪSAKU YUMENO

PRZEKŁĘTY
BĘBENEK



KIRIN

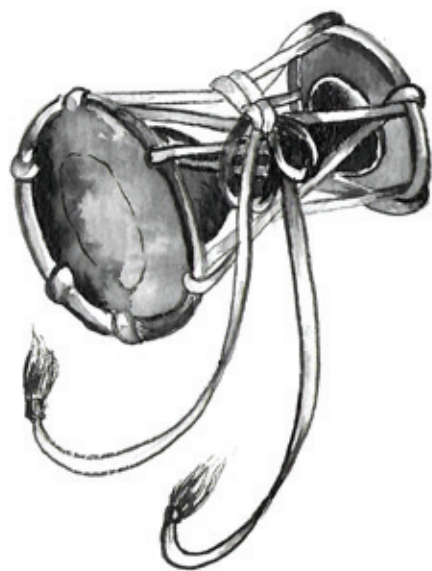
Próbka książki wyłącznie do celów informacyjnych.

© Copyright by Wydawnictwo KIRIN

SPIS TREŚCI

Kyūsaku Yumeno. Śniący ekscentryk	9
Przeklęty bębenek.....	15

あか
か
の
鼓



PRZEKLĘTY BĘBENEK

Rad jestem, że nadarzyła się dobra okazja, aby opisać historię *ayakashi no tsuzumi*, przeklętego bębenka.

Jego nazwa, *ayakashi*, być może wzięła się od przekręcenia słowa *akagashi*, oznaczającego czerwony dąb o wyrazistym rysunku słoju, z którego był wykonany jego korpus, w odróżnieniu od zwykłych bębenków, do wyrobu których wykorzystywano drewno wiśni lub różanecznika. Jednocześnie nazwa ta jest w terminologii teatru *nō* odpowiednikiem słowa *yōkai*, oznaczającego potwory lub demony.

Ten bębenek rzeczywiście był czymś w rodzaju demona wśród instrumentów muzycznych. Jego membrana i korpus wyglądały na zupełnie nowe, choć w rzeczywistości zostały wykonane dobre sto lat temu, ale w od-

różnieniu od innych bębenków, gdy zaczynało się w niego uderzać, zamiast jasnego dźwięku „pom, pom, pom”, wydawał ponure, pozbawione wibracji „po, po, po”.

Z tego co wiem, ten dźwięk do dzisiaj naznaczył kłątwą życie sześciu czy siedmiu osób. Co więcej, cztery spośród tych osób żyły w erze Taishō¹. Wszyscy, którzy usłyszeli dźwięk tego bębena, zmarli przedwczesną śmiercią.

To jest coś, w co trudno uwierzyć w dzisiejszym świecie. Ludzie badający okoliczności śmierci trójki spośród dotkniętych kłątwą, o których ostatnio stało się głośno, uznali, że winnym jestem ja, Otomaru Kyūya. Nic dziwnego, skoro jestem ostatnim, który pozostał przy życiu.

Mam prośbę. Po mojej śmierci niech ktoś będzie tak dobry i ogłosi światu moje zapiski. Być może ludzie, którzy są wykształceni zgodnie z dzisiejszą nauką, będą się z tego śmiać, ale...

Ci, którzy naprawdę rozumieją, jak głęboko dźwięk instrumentu potrafi poruszyć ludzkie serce, może uwierzą w moje słowa.

Gdy o tym myślę, ogarnia mnie wielkie wzruszenie.

¹ Era Taishō trwała w latach 1912–1926, a więc w czasach bliższych powstaniu utworu (1924). Ta informacja sugeruje po prostu, że owe osoby zmarły niedawno. Wszystkie przypisy w tekście pochodzą od redakcji.



Jakieś sto lat temu w Kioto żył człowiek zwany Otomaru Kunō.

Był on nieślubnym synem pewnej wysoko urodzonej osoby, ale od dziecka lubił grać na bębenku i kiedy był młody, chodził do garbarza i wybierał różne kawałki skór, albo do handlarza drewnem i szukał różnorodnych rodzajów drewna, by następnie dla własnej rozrywki wykonywać z nich bębniaki. Z tego powodu był chłodno traktowany przez rodziców i pogardzany przez ludzi, ale on sam nic sobie z tego nie robił. Później wziął sobie za żonę kobietę pochodzącą z kupieckiej rodziny i w końcu uczynił z wytwarzania bębniaków swoje główne zajęcie. Zaczął utrzymywać regularne kontakty z wyższymi sferami, a jako nazwisko przybrał sobie Otomaru², od dźwięku swoich bębniaków.

W domu jednego z arystokratów nazwiskiem Imaōji, u którego bywał Kunō, żyła piękna kobieta zwana Aya-hime, która była biegłą w grze na bębenku. Miała ona bardzo płochę usposobienie i zadawała się z różnymi mężczyznami; już wtedy posiadała dzieci z niepra-

² Słowo *oto* oznacza dźwięk, natomiast *-maru* jest popularnym sufixem dodawanym do imion i nazw nadawanych zwierzętom oraz przedmiotom, w tym także instrumentom muzycznym. W treści noweli zachowano japoński szyk, w którym nazwisko poprzedza imię.

wego łoża, ale Kunō, choć miał żonę i dzieci, zapłonął do niej afektem i któregoś razu, używając bębenka jako pretekstu, potajemnie zaczął się do niej zalecać.

Aya-hime dała mu przychylną odpowiedź. Jednak dla niej była to tylko przelotna przygoda i w niedługim czasie wyszła za arystokratę Tsuruharę Kyō, który również słynął z gry na bębenu.

Kiedy Kunō o tym usłyszał, nic nie powiedział, a podczas zaślubin podarował jej własnoręcznie wykonany bębenek, prosząc, aby łaskawie włączyła go do swojego dobytku.

To właśnie był ów bębenek, który później nazwano przeklętym.

I to właśnie od tego zdarzenia ród Tsuruharów zaczęły nawiedzać nieszczęścia.

Wkrótce po wejściu do rodziny Tsuruhara Aya-hime wyciągnęła bębenek i spróbowała weń uderzyć. Niezwykły dźwięk, jaki z niego się dobył, zadziwił wszystkich. Był on strasznie ponury, a jednocześnie cichy i piękny.

Później Aya-hime zaczęła zamykać się w pokoju, grając na bębenu dniami i nocami. Aż pewnego ranka bez wyraźnego powodu popełniła samobójstwo i opuściła ten świat. Potem – trudno powiedzieć, czy wskutek zgryzoty z tego powodu, czy z innych przyczyn – zaniemógł również Tsuruhara Kyō. Pewnego roku udał się jako emi-

sariusz do Kantō³. W drodze powrotnej, gdy dotarł w okolicy Hamamatsu, krew rzuciła mu się ustami i stracił życie. Być może była to choroba, którą dziś zwie się gruźlicą. Majątek rodziny odziedziczył młodszy brat Kyō.

Jednak Kunō, spod którego rąk wyszedł ten bębenek, też nie uniknął nieszczęścia. Później żałował z całego serca, że podarował go Aya-hime i kiedyś zakradł się na teren posiadłości Tsuruhary Kyō, żeby go odebrać. Na jego nieszczęście nowo zatrudniony młody samuraj imieniem Sakon zauważył go i ciał mieczem przez bark. Ranny Kunō uciekł i wróciwszy do domu bez bębenka, wkrótce wyzionął ducha, ale w swoich ostatnich chwilach powiedział tak:

– W dźwięku tego bębenka wyraziłem pustkę trawiącą moje serce, odkąd Aya-hime mnie porzuciła. Dlatego tak bardzo różni się on od barwy dźwięku zwykłych bębenków, które wykonano tak, aby brzmiały żywo. Pragnąłem, aby osoba, o której myślę, uderzając w ten bębenek, współczuła mi, martwemu za życia. W moim sercu nie było ani odrobiny żalu do Aya-hime. Na dowód tego wystarczy spojrzeć na korpus tego bębenka. Do jego wykonania użyłem starego drewna czerwonego dębu o słojach tworzących wzór zwany „drzewem klejnotów”, które w całej Japonii poddało się tylko mojemu dłutu. Po-

³ Kantō – region we wschodniej części Japonii, gdzie znajduje się m.in. Tokio.

nadto od zewnątrz, do dekoracji *maki-e*⁴ użyłem motywu przedmiotów przynoszących szczęście. Także arystokraci bywają ubodzy, dlatego modliłem się z całego serca, aby chociaż rodowi, do którego Aya-hime weszła przez małżeństwo, wiodło się dobrze. Nawet w najśmielszych snach nie wyobrażałem sobie, że dojdzie do czegoś takiego. Na łożu śmierci mam ostatnie życzenie – aby ktoś, ktokolwiek, zabrał ten bębenek z powrotem, dobrze? Potem niechaj roztrzaska go tak, aby nie nadawał się do użytku. Błagam usilnie!

To były ostatnie słowa Kunō, ale nie znalazł się nikt, kto by udał się do domu rodziny Tsuruhara, aby odebrać bębenek. Wręcz przeciwnie, z powodu nienaturalności śmierci Kunō jego ciało pochowano w najwyższej tajemnicy.



Mimo wszystko plotka o ostatnich słowach Kunō rozniosła się, aż w końcu dotarła do uszu rodziny Tsuruhara. Od tej pory bębenek został szczelnie zamknięty w pudle i ukryty w murowanym magazynie, z którego nie wyciągano go nawet w czasie wietrzenia cennych przedmiotów. To właśnie wtedy ktoś nazwał bębenek

⁴ *Maki-e* [蒔絵] – zdobienie laką z dodatkiem sproszkowanego złota lub srebra.

przeklętym i określenie to przylgnęło do niego. Podobno dziwne rzeczy miały się dziać, gdyby tylko unieść wieko pudła... Zaczęto mówić, że w domu, w którym odziedziczono bębenek, pieniądze same się mnożą. Nie wiadomo, czy to z tego powodu, czy nie, dość, że później w rodzinie Tsuruhara nic niezwykłego się nie działo. Wręcz przeciwnie, ich pozycja stopniowo się poprawiała i po Restauracji Meiji⁵ otrzymali nawet tytuł wicehrabiowski. Gdy nastąpiła era Taishō, opuścili Kioto i wybudowali okazałą rezydencję w Higashi-nakano⁶.

W przeciwieństwie do Tsuruharów, rodzina Aya-hime, dom Imaōji, nie miała zbyt wiele szczęścia. Po wydaniu Aya-hime za mąż wydawało się, że ród wygaśnie, ale odnaleziono jej nieślubne dziecko, oficjalnie uznano je za dziedzica i w końcu miało ono zostać głową rodziny. Jednak później stopniowo ród popadł w ruinę i nie wiem, co się z nim stało po Restauracji Meiji.

W ten sposób z dwóch rodzin, które miały związek z przeklętym bębenkiem, jedna prosperowała, a druga podupadła. Z kolei syn Otomaru Kunō, Kyūhaku, a także jego syn, Kyūi, poszli w ślady Kunō i zajmowali się wytwarzaniem bębenków, tak zarabiając na swoje utrzymanie.

⁵ Restauracja Meiji, czyli oficjalne przywrócenie władzy cesarza w państwie, miała miejsce w roku 1868 i zapoczątkowała erę Meiji, trwającą aż do roku 1912.

⁶ Higashi-nakano – wschodnia część dzielnicy Nakano w Tokio.

Przeklęty bębenek

Autor: Kyūsaku Yumeno

Otomaru Kunō, genialny twórca bębenków, konstruuje wyjątkowy egzemplarz instrumentu, który ma być prezentem ślubnym dla jego bylej ukochanej. Niestety wkrótce okazuje się, że kto tylko usłyszy jego dźwięk, tego rychło spotka nieszczęście, a mimo to nie brakuje ludzi, którzy pragną go zdobyć.

Sto lat później prawnuk Kunō, osierocony przez ojca, trafia pod skrzydła starego mistrza gry na bębenku. Mimo iż początkowo nie wykazuje zainteresowania grą, legenda o przeklętym instrumencie zaczyna przyciągać także jego...

Tak zaczyna się wydana w 1924 roku nowela *Przeklęty bębenek*, która otworzyła drzwi do kariery Kyūsaku Yumeno, jednemu z najciekawszych japońskich twórców przełomu XIX i XX wieku.

Przekład z języka japońskiego: Anna Grajny

Liczba stron: 112

format: 125x185 mm

okładka: miękka ze skrzydełkami

data wydania: marzec 2021

cena detaliczna: 32,90 zł

Do kupienia na: <https://sklep.kirin.pl/ksiazki/2330-przeklety-bebenek-yumeno-kyusaku.html>